

Robert Szewczyk

Osobowość nauczyciela religii

Studia Katechetyczne 7, 217-234

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Osobowość nauczyciela religii

Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* następująco określa katechezę: *Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego*¹. Określenie to ukazuje trzy podstawowe funkcje katechez: wychowanie w wierze, nauczanie doktryny chrześcijańskiej oraz wtajemniczenie chrześcijańskie², z nich z kolei wynikają funkcje katechety, a zatem i nauczyciela religii, który ma być nauczycielem, wychowawcą i świadkiem³.

Warto spojrzeć na tę realizację zadania Kościoła przez pryzmat osobowości nauczyciela religii, czyli osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za realizację lekcji religii na terenie szkoły. Refleksję na ten temat trzeba wciąż na nowo podejmować, tak aby wnioski z niej płynące jak najlepiej odpowiadały czasom współczesnym. Dlatego najpierw warto zastanowić się, jaka jest specyfika dzisiejszego nauczania religii, w jakim świecie przychodzi działać katechecie, jaka jest szkoła, w której pracuje, z jakimi problemami borykają się rodziny, z których pochodzą uczniowie, jakie oczekiwania ma wobec nauczyciela parafia, wspólnota Kościoła, a przede wszystkim, jakie wyzwania stawia konkretna osoba ucznia. Każda z tych osób i każde z tych środowisk stawiają katechecie, nauczycielowi religii pewne zadania, które mogą być ciężarem lub też szansą na wytyczenie właściwych kierunków działania, a także wyzwaniem, którego świadome podjęcie będzie wpływało na jego rozwój osobowy.

Kościół, podejmując refleksję na temat działalności katechetycznej w wielu aspektach, wypowiada się na temat osób za nią odpowiedzialnych. Opisuje ich powołanie, zadania, które powinny wykonywać, charakteryzuje ich odpowiedzialność wobec poszczególnych środowisk wychowawczych. Na początek warto przypomnieć, że skoro dziełu katechizacji poświęcają się osoby duchowne i świeckie, to znaczy, że powołanie katechetyczne jest czymś odrębnym od wyboru stanu życia, wynika z sakramentu chrztu i umocnienia w sakramencie bierz-

¹ CT 18.

² PDK 18.

³ DOK 237.

mowania. Ci, którzy odczuwają szczególne powołanie, aby być katechetami, otrzymują od Kościoła misję do wypełnienia tego zadania. *Jest ona z jednej strony wyrazem zaufania Kościoła, w imieniu którego nauczają, z drugiej znakiem powołania, by innych prowadzić do Chrystusa, dzieląc się swoją wiarą*⁴. Słowa te pozwalają nam uświadomić sobie, że katecheta, a więc i nauczyciel religii, to człowiek, który otrzymał i wypełnia szczególne i szczegółowe powołanie. Pamięć o tej misji wyznacza jego tożsamość.

Powołanie zawsze jest służbą komuś, czy czemuś, jest wezwaniem do wypełnienia jakiegoś konkretnego zadania, do *bycia dla*. Warto więc zastanowić się, jakie oczekiwania wobec katechety, w tym także nauczyciela religii, ma współczesny świat, Kościół, szkoła, parafia, rodzina. Charakterystyka tych miejsc, wspólnot oraz ich problemów pozwoli ujrzeć, że to, czego domagają się one od nauczyciela-katechety, jest nie tylko wyzwaniem, ale może w znacznym stopniu stać się wyznacznikiem jego rozwoju i szansą na owocne wypełnienie powołania i wzrastania ku pełni ludzkiej dojrzałości. Nauczyciel religii działa na płaszczyźnie kilku środowisk odpowiedzialnych za rozwój dzieci i młodzieży. Ten fakt wyznacza także jego tożsamość, wymaga odpowiednio ukształtowanej osobowości.

1. Dojrzałość podstawą osobowości nauczyciela religii

Skuteczność oddziaływania katechety-nauczyciela religii zależy od jego przymiotów ludzkich i chrześcijańskich jako nauczyciela i wychowawcy. Dlatego podstawą, fundamentem owocnej pracy, do takich kontaktów z innymi ludźmi, które będą kierowały w stronę prawdy, dobra i piękna, jest dojrzała osobowość, po prostu, dojrzałość ludzka.

Warto najpierw przypomnieć, czym jest osobowość. Psychologowie najczęściej wyróżniają następujące jej elementy: popędy i temperament, potrzeby, motywy, postawy, wartości i charakter. Można powiedzieć, że osobowość to zespół warunków wewnętrznych, determinujących sposób, w jaki człowiek realizuje swoje stosunki z działającym na niego światem. Etymologia terminu *osobowość* wywodzi się od słowa *osoba*. Oznacza ono byt o rozumnej naturze, cechujący się odrębnością od innych bytów, posiadający świadomość własnego istnienia, wolę, własny charakter i system wartości. Można wyróżnić trzy obszary wzajemnie powiązane, według których osobowość to:

⁴ PDK 132.

- zbiór względnie stałych, charakterystycznych dla danej jednostki, cech i właściwości, które wyznaczają jej zachowania i pozwalają odróżnić ją od innych;
- zespół warunków wewnętrznych wpływających na sposób, w jaki człowiek przystosowuje się do otoczenia;
- zespół psychologicznych mechanizmów, jak tożsamość, mentalność, potrzeby, postawy, inteligencja, uznawane wartości, które powodują, że człowiek jest zdolny do kierowania własnym życiem, a jego zachowania są zorganizowane i względnie stałe.

Warto podkreślić, że wprawdzie cechy biofizyczne człowieka i zewnętrzne oddziaływanie są podstawą osobowości, ale jej nie determinują. Natomiast decydujący wpływ na kształtowanie się osobowości ma aktywność samej jednostki⁵. Dlatego w refleksji na temat osobowości nauczyciela religii nie wystarczy podanie cech, jakimi powinien się on charakteryzować, ale trzeba zwrócić uwagę na potrzebę budowania siebie jako nauczyciela, wychowawcy i świadka⁶. To budowanie odbywa się w konkretnym miejscu i konkretnych środowiskach, które przez swą specyfikę stawiają określone wymagania. Sprostanie im stanowi mobilizację dla nauczyciela, dla człowieka jest szansą na jego pełniejszy rozwój. Wielość postulatów Magisterium Kościoła wobec katechety sprawia, że może im sprostać tylko ktoś o dojrzałej osobowości.

Charakteryzując dojrzałą osobowość, psychologowie wymieniają następujące jej komponenty⁷:

- Osoba dojrzała odznacza się *rozszerzaniem* własnego *ja*, nie koncentruje się jedynie na własnych potrzebach i pragnieniach, uczestniczy twórczo w pracy, angażuje się w sprawy ogólniejsze: polityczne, społeczne, religijne itd.
- Osoba dojrzała jest społecznie przystosowana i charakteryzuje się pozytywnym, serdecznym nastawieniem do innych.
- Osoba dojrzała odczuwa emocjonalne bezpieczeństwo i akceptuje siebie. Człowiek taki przeżywa własne, przykre stany emocjonalne w taki sposób, że inni nie przestają dobrze się z nim czuć. Potrafi on także bez obawy wyrażać własne sądy i uczucia.
- Osoba dojrzała odznacza się realistyczną oceną otoczenia, postrzega rzeczy, sytuacje i ludzi takimi, jakimi są.

⁵ J. Reykowski, *Emocje, motywacja, osobowość*, w: *Psychologia ogólna*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1992, s. 115-130; H. Krzysteczko, *Osobowość*, w: *Psychologia dla teologów*, red. J. Maksełon, Kraków 1995, s. 177.

⁶ H. Krzysteczko, *Osobowość*, art. cyt., s. 177.

⁷ Z. Chlewiński, *Postawy i cechy osobowości*, Lublin 1987, s. 63nn.

- Osoba dojrzała jest zdolna do obiektywnego wglądu w siebie i do poczucia humoru.
- Osoba dojrzała posiada integrującą filozofię życia, łączy różne elementy własnej aktywności w sposób jasny, spójny i systematyczny, dostrzegając ich znaczenie we własnym życiu pod wpływem przyjętego systemu wartości.

Należy przede wszystkim zauważyć, że dążenie do dojrzałości, jakkolwiek wiąże się z wysiłkiem woli, z pracą nad sobą, musi być jednak ukierunkowane przez motywy zewnętrzne⁸, *filozofię życia* czy *system wyższych wartości*, który staje się motorem permanentnego działania. Dochodzenie do dojrzałości jest procesem długotrwałym, ogarniającym całe życie, niektórzy twierdzą nawet z całą stanowczością, iż nie jest to proces samorzutny. Dojrzałość osobowa nie jest bowiem stanem danym, który sam z siebie dochodzi do skutku. Jest człowiekowi zadana; domaga się ciągłego wysiłku podejmowanego i sterowanego przy pomocy wychowawczej innych ludzi. Pragnąc więc osiągnąć osobową dojrzałość, katecheta musi być świadomy konieczności współpracy z łaską Chrystusa i z innymi osobami, które stają się dlań wychowawcami.

Dopiero w relacjach z innymi ludźmi kształtuje się dojrzała osobowość katechety-nauczyciela religii. Dlatego też katecheta, także nauczyciel religii, powinien być człowiekiem dialogu, poszukiwaczem, badaczem, który doświadcza, tak jak katechizowani, radości odkrywania, przybliżania się do ukrytej tajemnicy⁹. Taka postawa dialogu, czyli wspólnego poszukiwania prawdy, to odpowiedź na postawy współczesnego człowieka, który nie przyjmuje prawd narzucanych autorytarnie, jest wyczulony na próby ograniczania swej wolności, niezależności, reaguje często pójściem w absurd wolności bez żadnych ograniczeń, czyli anarchii lub samowoli. Postawa dialogu to także szansa rozwoju dla samego nauczyciela, który, będąc człowiekiem wiary, też jest w drodze, też idzie na ostateczne spotkanie z Chrystusem, żyje obietnicą Królestwa Bożego¹⁰, stara się jak testament przekazać swą wiarę, że *jest Bóg i jest wieczność*¹¹.

Wydaje się, że najlepszym oparciem dla relacji wychowawczej oraz budowania modelu katechety-wychowawcy, także katechety-autorytetu, jest oparcie na dialogu. Młodzież uznaje autorytety nie z powodu nadania, etykietki, ale wtedy, gdy niosą one ze sobą przekonujące racje. Dlatego słucha osób, które nie tyle głoszą swe racje, ale zapraszają do dyskusji, proponują. Jest to możli-

⁸ Z. Chlewiński, *Dojrzałość; osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1981, s. 9.

⁹ M. Kowalczyk, *Inkulturacyja katechetyczna*, Gniezno 1998, s. 149.

¹⁰ Tamże, s. 150.

¹¹ D. Świądro, *Szkoła a katecheza*, w: *Dzisiejszy katecheta*, red. J. Stala, Kraków 2002, s. 381.

we, gdy katecheta umie słuchać¹², jest zainteresowany światem wartości młodzieży i dzieci. Nawet jeśli jest to tylko chaos wartości, to trzeba go poznać i starać się zrozumieć. Uczniom potrzeba przewodnika w dyskusji, skoro nie lubią moralizowania, a chcą dyskutować, potrzebują kogoś, kto ich w tym będzie prowadził. Katecheta ma szansę stać się wtedy także wzorem osobowym, świadkiem bardzo określonych wartości, po to przecież przychodzi do szkoły. Wreszcie katecheta, nauczyciel religii, wychowawca powinien starać się współdziałać z dziećmi i młodzieżą; jest to świetna lekcja wartości, które chce się przekazać, ale też daje to możliwość rozwoju relacji interpersonalnych, otwartości i zdolności przekazu tych prawd, które są dla nauczyciela ważne i najistotniejsze¹³.

W tej dojrzałości zawierają się wszystkie inne cechy katechety-nauczyciela religii, wymieniane i komentowane przez wielu autorów przymioty ludzkie, takie jak: dobre zdrowie, miły wygląd zewnętrzny, naturalna powaga, odpowiedni wzrost, bystry wzrok, dobry słuch, odpowiedni wyraz twarzy, zdolność obserwacji, piękny język, używanie symboli, zdolności artystyczne, świadomość ograniczoności własnej oceny, gotowość do zmiany swego zdania pod wpływem ważnych argumentów, stanowczość połączona z poczuciem humoru, zdolność do współpracy i dialogu, miłość do katechizowanych. W dojrzałości tej zawierają się przymioty chrześcijańskie, jak: żywa i mocna wiara, świadomość wielkości swej misji, zdolność do współpracy w poszukiwaniu wartości, niezatrzymywanie uwagi uczniów na sobie, płynące z wiary pokój, optymizm i zaangażowanie, doświadczenie w wierze, troska o dobro duchowe wychowanków, odpowiedzialność za ich relację z Jezusem, pokora, świadectwo. Dla katechety, jako nauczyciela i wychowawcy, istotna jest znajomość i miłość do wychowanków, umiejętność pozytywnego do nich podejścia, zdolność obserwacji, kontakto-wość, otwartość, życzliwość i takt pedagogiczny, autorytet, umiejętność przekazywania posiadanej prawdy, gruntowna wiedza i sprawność intelektualna, intensywne przeżywanie wartości i twórcze nastawienie do swej pracy, polegające na pełnym wysiłku poszukiwaniu najlepszych, oryginalnych, budzących zainteresowanie sposobów działania¹⁴.

Warto też w tym miejscu przypomnieć dydaktyczne powinności nauczyciela religii, umożliwiające interakcję z uczniami. Należy do nich zdolność utrzymania porządku, dążenie nie tylko do uczenia, ale i nauczania, umiejętność wyjaś-

¹² Tamże, s. 379.

¹³ A. Potocki, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, w: *Ewangelizować czy katechizować*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2002, s. 85n.

¹⁴ J. Szpet, D. Jackowiak, *Lekcje religii szkołą wiary*, Poznań 1996, s. 67n.

niania rzeczy trudnych, interesujące prowadzenie zajęć, sprawiedliwość, przyjazne podejście do katechizowanych¹⁵.

Wszystkie te cechy osobowości, postulowane wobec katechety, są przedstawiane w perspektywie wyzwań stawianych przez współczesny świat, a zwłaszcza przez poszczególne środowiska wychowawcze. Warto jednak rozpatrywać je także jako swoistą szansę wzrastania katechety ku dojrzałości ludzkiej według pełni Chrystusa.

2. Konstruktywna postawa wobec wyzwań świata

Katecheza, jako jedna z uprzywilejowanych form posługi słowa w Kościele, głosząc ludziom Dobrą Nowinę o Bożej miłości, jednocześnie aktywnie uczestniczy w procesie wszechstronnego rozwoju człowieka. Nie może więc pomijać szerokiego kontekstu społecznego, kulturowego i politycznego, w którym żyją współcześni chrześcijanie. Jest on bowiem naturalnym miejscem nie tylko rozwoju ich wiary, ale i terenem wielorakiego zaangażowania, poprzez które pragną wypełnić swoje zobowiązania, wynikające z przyjętych sakramentów chrztu i bierzmowania, na rzecz tworzenia świata bardziej solidarnego i braterskiego¹⁶. Wskazania te zachęcają nauczyciela religii do poznawania uwarunkowań jeszcze szerszych aniżeli rodzinne, tzn. warunków społecznych, kulturowych i politycznych, w których żyją ich uczniowie, a także oni sami. Nieraz przecież trzeba dać odpowiedź współczesnemu światu, z którego reprezentantami w osobach uczniów, spotyka się na lekcjach¹⁷. Nauczyciel religii spotyka się ze swymi uczniami jakby w pewnym mikroświecie i te spotkania, jeśli będą owocnie przeżyte, dają możliwość odnalezienia się w szerszej rzeczywistości. Młodzi ludzie przynoszą pytania świata współczesnego, są reprezentantami kultury, dają szansę lepiej poznać, co jest ważne, nie dlatego, aby kultura ta była specjalnie atrakcyjna, ale z tego powodu, że znajomość pewnych nurtów myślowych, którymi jest przepojona, i mechanizmów jej działania uchronić może nauczyciela religii przed uleganiem negatywnemu wpływowi i manipulacjom.

Kolejnym zadaniem dzisiejszego katechety jest obrona i tworzenie kultury. Przedmiotem szczególnego zainteresowania duszpasterzy, katechetów i wychowawców chrześcijańskich powinien być świat kultury, jej rozwój i doskonalenie, zwłaszcza kultury rodzimej i ojczystej, co powinno stanowić specjalną troskę

¹⁵ Tamże, s. 69n.

¹⁶ PDK 1.

¹⁷ PDK 4-7.

zaniebyszanego dziś coraz bardziej wychowania patriotycznego. Kultura bowiem posiada swoją niezastąpioną rolę w wychowaniu osoby ludzkiej: (...) pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury (...) jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale także i „dla drugich”¹⁸.

Jest to bardzo ważne we współczesnym świecie, w którym wiele dziedzin życia przepojonych jest postmodernizmem, kierunkiem myślowym nie uznającym żadnego kryterium prawdy i dobra, odrzucającym zasadność stawiania pytania o sens życia, cel swej drogi, służby i ofiarności, pozwalającym na wszystko, co jest wynikiem wolnego wyboru jednostki¹⁹. Dziś nauczyciel religii spotyka się z takim właśnie światem. Dzięki temu może kształtować w sobie postawę otwartości na pytania, jakie stawia, gotowości na to, że czasami problemem staje się niestety brak pytań, swoisty nihilizm, całkowita obojętność, brak punktu zaczepienia. Sytuacja taka daje szansę na odwołanie się i potwierdzenie w swym powołaniu, nie tylko jako nauczyciela religii, ale przede wszystkim jako człowieka wiary. Wtedy podstawą zdaje się świadomość swego powołania, swej tożsamości, pewność, Kogo się reprezentuje i Komu się uwierzyło. Taka dojrzałość religijna pozwoli odnaleźć się i odpowiedzieć na problemy współczesności.

3. Umacnianie więzi rodzinnych

Nauczyciel religii powinien zadać sobie trud współpracy z rodzinami swych uczniów, a to jest możliwe, gdy potrafi rozpoznać to środowisko, określić je i zdać sobie sprawę, czego ono potrzebuje. Polskie *Dyrektorium katechetyczne* zwraca uwagę na problemy współczesnych rodzin. Stan ten stawia konkretne zadania dzisiejszemu katechecie. W dokumencie tym czytamy: *Prawdziwym wyzwaniem dla wychowania chrześcijańskiego jest nie tylko dążenie do zagwarantowania rodzinie pierwszoplanowej roli w wychowaniu, także w wychowaniu religijnym, ale również przychodzenie jej z pomocą, aby była dzisiaj w stanie stawać się prawdziwą wspólnotą wychowującą i ewangelizującą, w której rozwijane będą wychowawcze zasady czerpiące swą siłę z żywego kontaktu z Bogiem, z Ewangelią, z ofiarnej i bezinteresownej miłości, roztropnie stawiającej także*

¹⁸ PDK 8.

¹⁹ Z. Sareło, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, w: *Postmodernizm*, red. Z. Sareło, Poznań 1995, s. 14-16.

konieczne wymagania. Działania takie są potrzebne i poniekąd konieczne, ponieważ wiele wspólnot małżeńskich i rodzinnych przeżywa różnorodne trudności, którym same nie mogą sprostać; wiele jest też rodzin skonfliktowanych i zarazem konfliktogennych, niepełnych i rozbitych, sprawiających, że potomstwo jest praktycznie pozbawione miłości, wsparcia rodzicielskiego i wychowania. Stan ten jest pogłębiany tendencjami pomniejszania roli i znaczenia rodziny w życiu społecznym, co powoduje, że przestaje być ona postrzegana jako podstawowa wspólnota życia ludzkiego i jego rozwoju. Wszystko to przyczynia się do zaburzenia rozwoju osobowego członków rodziny, a szczególnie potomstwa. Jego przejawem są wielorakie frustracje, przejawiające się w nieumiejętności czy nawet w niemożności nawiązywania prawdziwie osobowych kontaktów, jak również takie zachowania patologiczne, jak przestępczość, narkomania, pijactwo itp., tak boleśnie dotykające nasze życie²⁰.

Katecheta-nauczyciel religii ma mieć zatem świadomość problemów, z jakimi borykają się jego uczniowie, a których to problemów oni sami nie są w stanie przezwyciężyć, gdyż najczęściej są to sytuacje, jakie zbudowali im dorośli. Trzeba umiejętnie diagnozować środowisko, czasem wręcz także podejmować rolę terapeuty²¹. Nauczyciel religii, chcąc odpowiedzieć na problemy i pytania współczesnych rodzin, poszerza swą wiedzę z dziedziny psychologii, socjologii, pedagogiki. Stanowi to szansę na głębszy rozwój intelektualny, ale i uwrażliwia serca na problemy drugiego człowieka, najczęściej ucznia lub jego bliskich. Może to służyć także budowaniu jego więzi rodzinnych i innych osobistych relacji międzyludzkich.

4. Szkolne nauczanie religii uczestnictwem w zbawczej misji Chrystusa

Katecheci winni spełniać odpowiednie wymogi, zarówno religijne i moralne, jak i merytoryczne. Powinni pamiętać, że są jednocześnie wychowawcami chrześcijańskimi, i dlatego winni być świadkami wiary. Ich tożsamość konstytuowana jest przez misję zleconą przez Kościół, niezbędną wiedzę, dojrzałą osobowość i pogłębioną duchowość²². W naszych rozważaniach trzeba pokazać specyfikę nauczyciela religii, a więc najpierw opisać relację między nauczaniem

²⁰ PDK 9.

²¹ W. Półtawska, *Nauczyciel jako terapeuta*, w: *W stronę dobra. Planowanie i integracja pracy wychowawczej w szkole*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000, s. 161-163.

²² PDK 134.

religii w szkole a katechizacją. *Dyrektorium* mówi, że te dwie działalności wzajemnie się uzupełniają, szkolne nauczanie religii jest częścią katechezy, specyficzną jej formą, za jedną i drugą odpowiedzialny jest Kościół. W katechezie aktualizuje się on przez parafię, w szkolnym nauczaniu religii przez fakt udzielenia nauczającym religii misji kanonicznej.

Jednak w szkolnym nauczaniu religii podmiotowy charakter zachowuje, obok Kościoła, także szkoła. Dlatego szkolne nauczanie religii powinno wypełniać zarówno zadania postawione przez Kościół, jak i wybrane cele, wyznaczone przez szkołę. *Stosunek nauczania religii wobec szkoły wyrażają relacje zarówno podporządkowania, jak i autonomii. Podporządkowanie oznacza przede wszystkim włączenie katechety szkolnego w zakres odpowiedzialności za realizację planu wychowawczego i dydaktycznego szkoły. Nauczanie religii podlega rygorom, jakie stosuje się wobec innych przedmiotów w zakresie nadzoru pedagogicznego. Jednakże nauczanie religii cieszy się autonomią wobec instytucji szkoły. Wyraża się ona w fakcie, że programy nauczania i pomoce dydaktyczne nie podlegają zatwierdzeniu przez nadzór pedagogiczny, lecz winny być jedynie podane do jego wiadomości. Oznacza to, że nadzór merytoryczny nad nauczaniem religii w szkole sprawuje Kościół. To Kościół zatwierdza materiały dydaktyczne i kieruje katechetów do podjęcia pracy w szkole (misja kanoniczna), a także w ramach prac programowych określa, które cele i zadania szkoły winny być realizowane na lekcjach religii. Tak ujęta lekcja religii umożliwia współdziałanie szkoły i Kościoła, a jednocześnie szanuje wzajemną autonomię obu tych podmiotów nauki religii²³.*

Z tego podwójnego zapodmiotowania nauczania religii w szkole wynikają zadania, które ma ono wypełniać, a nauczyciel realizować.

Zadaniem nauczania religii w szkole publicznej jest wychowanie chrześcijańskie i przekaz nauki wiary, tak by doprowadzić do umiłowania Boga i przyłgnięcia do Niego²⁴.

Posłannictwem katechetów jest przekazywanie orędzia zbawienia, dlatego powinni dołożyć wszelkich starań, aby przekazywać Ewangelię tym, którzy pragną powierzyć się Jezusowi Chrystusowi²⁵.

Lekcja religii jest także przedmiotem szkolnym, dlatego też domaga się takiej samej systematyczności i organizacji, co inne przedmioty szkolne. Nauczanie religii nie sytuuje się wobec tych przedmiotów jako coś dodatkowego, lecz stanowi element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego. Z tego powodu należy dążyć,

²³ PDK 82.

²⁴ PDK 83.

²⁵ PDK 150.

na ile zezwalają i umożliwiają to cele katechetyczne, do skorelowania treści nauczania religii z treściami pozostałych przedmiotów szkolnych. Korelacja ta może przyjmować formę integrowania treści i celów wychowawczych, uzupełniania pomijanych treści lub polemiki z treściami nieprawdziwie przekazywanymi. Kolejną konsekwencją szkolnego nauczania religii jest konieczność wystawiania ocen. Nauczyciel wystawia oceny za wiedzę ucznia, jego umiejętności, a także aktywność, pilność i sumiennność. Ocenianiu nie podlega oczywiście udział w praktykach religijnych²⁶. Jeśli katecheta ma prowadzić dialog interdyscyplinarny, to oprócz wiedzy ogólnej, winien interesować się programami i podręcznikami nauczania innych przedmiotów, powinien mieć świadomość, z jakimi treściami musi polemizować, które uzupełniać czy integrować. Sprzyja temu praca w różnych szkolnych zespołach nauczycielskich, radach pedagogicznych, wspólne planowanie wychowawcze, itp.

Szkolne nauczanie religii to specyficzna i oryginalna forma posługi słowa²⁷. Nauczanie religii w szkole powinno mieć powiązanie ze wszystkimi działaniami katechetycznymi Kościoła, starać się w miarę możliwości wypełniać *wszystkie funkcje katechezy, zwłaszcza w zakresie nauczania i wychowania, oraz być pogłębieniem intelektualnym i przygotowaniem dla katechezy inicjacyjnej*²⁸.

5. Pogłębienie własnej relacji z Jezusem dzięki świadczeniu o Nim

Warto zwrócić uwagę, że chociaż samo nauczanie religii w szkole realizuje przede wszystkim funkcję nauczania i wychowania, to właśnie osoba nauczyciela, jego sposób życia, sumiennność, punktualność, uczynność, służenie radą w rozwiązywaniu problemów uczniów, jednym słowem, sposób traktowania swej pracy widoczny w szkole, staje się szansą realizacji także funkcji inicjacyjnej o ile katecheta-nauczyciel staje się świadkiem²⁹. Jan Paweł II nazywa katechetę szczególnym pośrednikiem i świadkiem. Każdy katecheta wypełnia swą misję na tyle, na ile spowoduje spotkanie katechizowanego z Mistrzem, jedynym Nauczycielem, Jezusem Chrystusem³⁰. Wyznacza to określone przymioty katechety, a więc i nauczyciela religii: *Każdy katecheta, (...), musi troszczyć się usilnie, aby poprzez swe nauczanie i swój sposób życia przekazywać naukę i życie*

²⁶ PDK 83.

²⁷ DOK 73.

²⁸ PDK 83.

²⁹ M. Kowalczyk, *Inkulturacja katechetyczna*, Gniezno 1998, s. 150.

³⁰ E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993, s. 50.

Chrystusa. Niech nie zatrzymuje na sobie samym, na swoich osobistych poglądach i własnych postawach myślowych, ani uwagi, ani przywiązania umysłu i serca tego, kogo katechizuje, a zwłaszcza niech nie wpaja innym swych własnych opinii i zapatrywań w taki sposób, jak gdyby wyrażały one naukę Chrystusa i świadectwo Jego życia. Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: „Moja nauka nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał”. To właśnie czyni św. Paweł, gdy omawia sprawę najwyższej wagi: „Otrzymałem od Pana to, co z kolei wam przekazałem” (...). Do jakże pilnego studiowania Słowa Bożego, przekazywanego przez Magisterium Kościoła, winien przykładać się katecheta; jak głęboka winna być jego zażyłość z Chrystusem i z Ojcem, jak wiele czasu powinien on poświęcać modlitwie i jak być oderwanym od siebie samego, aby mógł powiedzieć: „Moja nauka nie jest moja”³¹. Słowa wypowiedane przez katechetę, jego głoszenie, będą skuteczne, o ile będą spójne z jego życiem: Wielkość Chrystusa nauczającego oraz wewnętrzna spoiwość i siła przekonująca Jego nauki płynie stąd, że Jego słowa, przypowieści i rozprawy nie dają się nigdy oddzielić od Jego życia i osoby. W takim ujęciu życie Chrystusa okaże się nieustannym nauczaniem: Jego milczenie, cuda, modlitwa, miłość do ludzi, szczególnie troska o poniżonych i biednych, całkowite przyjęcie ofiary krzyżowej dla odkupienia ludzi, samo wreszcie zmartwychwstanie – są urzeczywistnieniem Jego słowa i wypełnieniem Objawienia. Dlatego też Ukrzyżowany stał się dla chrześcijan najwspanialszym i najbardziej znanym obrazem Chrystusa – Nauczyciela³². Katecheta więc głosi nie swoją naukę, ale tego, przez Kogo został posłany, co więcej, sam jest wezwany żyć tym, co głosi, czyli właśnie świadczyć.

Takie uświadomienie, w którym imieniu działa nauczyciel religii, powiązanie głoszonego słowa z własnym życiem, daje katechecie możliwość kształcenia postawy pokory, świadomości niewystarczalności, lecz konieczności zależności od Boga. Jest to także szansa na integrowanie jego własnej osobowości.

6. Otwartość i zrozumienie drugiej osoby

Skoro szkolne nauczanie religii jest służbą świadczoną polskiej szkole, zwraca uwagę na pomocniczą funkcję szkoły wobec rodziny, pragnie przeciwdziałać stresogennemu charakterowi systemu edukacji oraz przywrócić temu systemowi właściwą płaszczyznę aksjologiczną. Ponadto szkolne lekcje religii winny przy-

³¹ CT 6.

³² CT 9.

gotowywać wychowanków do życia, integrować kulturę i wiarę, prowadzić do internalizacji wartości i postaw chrześcijańskich, zaszczepiać tolerancję światopoglądową. Obecność w szkole katechetów, zwłaszcza kapłanów i siostr zakonnych, stanowi szansę dla rozwijania duszpasterstwa nauczycieli³³. Widać tu bardzo konkretne zadania dla nauczyciela religii. Sprostanie im jest możliwe dzięki dojrzałej osobowości nauczyciela religii. Katecheta może czuć się odpowiedzialny za kształtowanie klimatu dialogu i współpracy w szkole. *Skuteczność oddziaływania wychowawczego na ucznia uwarunkowana jest w znacznym stopniu ogólnym klimatem panującym w szkole. Zależy on od jakości kontaktów osobowych między nauczycielami oraz nauczycielami i uczniami. Katecheta, pragnąc kształtować postawy zgodne z duchem Ewangelii oraz tworzyć nowy typ kultury, sam powinien być wzorem człowieka dialogu i współpracy, bezinteresowności i poświęcenia, wspomagającego rozwój religijny i osobowy ucznia. Obce są mu więc poczucie wyższości, izolacja, przeświadczenie o samowystarczalności, postawy nacechowane duchem prozelityzmu itp.*³⁴ Nauczyciel religii staje wobec możliwości integrowania wokół wartości środowiska nauczycieli, czasem swojego leczenia tego obszaru, a także odpowiedzialności za duszpasterstwo nauczycieli: prowadzenia go albo informowania i zachęcania do udziału w inicjatywach organizowanych przez innych³⁵.

Z kolei soborowa *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* zwraca uwagę na możliwości, jakie daje szkoła: *Między wszystkimi środkami wychowania, szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem: ponadto stanowi jakby centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka*³⁶. Ten fragment deklaracji najczęściej cytuje się, mówiąc o zadaniach szkoły. W tym miejscu naszych rozważań słowa te mogą pomóc ukazać możliwości i szanse, jakie stawia środowisko szkolne nauczycielowi religii. Lecz aby one mogły być wykorzystane, potrzeba człowieka odpowiedzialnego

³³ PDK 85.

³⁴ PDK 159.

³⁵ J. Mastalski, *Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005, s. 245nn.

³⁶ DWCH 5.

nio ukształtowanego. Kształtowanie władz umysłowych, zdolności mądrego oceniania rzeczywistości, akceptacji, zrozumienia, korzystania z dziedzictwa kultury, pielęgnacji wartości, wymaga od nauczyciela najpierw dojrzałej osobowości, dojrzałości w człowieczeństwie, potem bycia nauczycielem-wychowawcą, a skoro ma on głosić orędzie zbawienia, to także stawania się świadkiem wiary.³⁷

Nauczanie religii na terenie szkoły powoduje konieczność podporządkowania się pewnym wymogom właściwym temu miejscu i powinno być traktowane jako szansa duszpasterska. *Dotyczą one organizacji i systematyczności przekazu nauki chrześcijańskiej oraz przeformułowania efektów nauczania katechetycznego, które winno kształtować samodzielny w swych sądach chrześcijanina, odpowiedzialny za siebie i świat*³⁸. Te wymagania stawiane przez szkołę dają szanse rozwoju katechecie i nie powinny być uznawane za ciężar, a raczej odbierane jako pomoc i wyzwanie dla działalności szkolnego katechety. W tym miejscu należy wspomnieć procedury szkolnego awansu zawodowego nauczycieli. Wejście na ścieżkę awansu zawodowego jest obligatoryjne i niestety dla wielu osób nadal niezrozumiałe, trudne do zaakceptowania, czasem wiązane tylko z awansem w sferze uposażenia. Tymczasem świadomie i rozważnie podjęte może okazać się pomocą choćby w planowaniu swej pracy dydaktycznej i wychowawczej, własnego rozwoju na wielu płaszczyznach, doskonalenia warsztatu dydaktycznego i wychowawczego, porządkowaniu osiągnięć³⁹. Niechęć albo niemożność realizowania przez katechetę pełnej drogi doskonalenia profesjonalnego stwarzałyby niekorzystne warunki dla jego pełnego rozwoju osobowego, zawodowego i chrześcijańskiego, rodząc poczucie niepewności, tymczasowości, braku zaufania do odpowiedzialnych za nauczanie religii w szkole, co wpływa zawsze niekorzystnie na jakość jego pracy⁴⁰. Warto mieć świadomość, że do takiego osobistego rozwoju wzywają podstawowe dokumenty katechetyczne: *Katecheci powinni podnosić swoje kwalifikacje poprzez lekturę książek i czasopism katechetycznych, teologicznych i pedagogicznych, brać udział w przeznaczonych dla nich szkoleniach (kursach, konferencjach, sympozjach), nade wszystko zaś troszczyć się o swoje doskonalenie duchowe. Mają być bowiem na terenie szkoły również świadkami wiary*⁴¹.

³⁷ DOK 237.

³⁸ PDK 84.

³⁹ A Potocki, *Katecheta współczesny*, w: *Wokół katechezy posoborowej*, red. R. Chałupniak, J. Kochel, J. Kostorz, W. Spyra, Opole 2004, s. 137. Por. też J. Pielachowski, *Rozwój i awans zawodowy nauczyciela*, Poznań 2000.

⁴⁰ PDK 158.

⁴¹ PDK 91.

Takie ustawienie sprawy pomoże wypełnić prośbę i zachętę Jana Pawła II, który do katechetów w Polsce powiedział: *Bardzo was proszę, byście nie żalowali trudu i pomysłowości, aby lekcje religii miały swój blask i świeżość, a także ten szczególny urok, jaki z natury objawienia Bożego jest im właściwy*⁴².

Nauczanie religii w szkole wymaga od katechety żywego współdziałania z Chrystusem – jedynym Nauczycielem. Jest to droga, która uchroni lekcje religii przed zeświecczeniem i sprowadzeniem ich do kolejnego przedmiotu szkolnego, a katechety – do sprawnie wykonującego swój zawód nauczyciela. Środowisko szkolne wymaga od katechety głównie postawy ludzkiej, pełnej życzliwości i miłości, dojrzałości duchowej, wyrażonej w czytelnej i zdecydowanej postawie wiary. Nauczyciel religii może wtedy stawać się świadkiem, to znaczy żywym znakiem wiary widocznym w swoim życiu na co dzień⁴³.

7. Oparcie we wspólnocie Kościoła

Drugą drogą, która uchroni lekcje religii przed zeświecczeniem, a nauczyciela religii przed sprowadzeniem do sprawnie działającego fachowca w dziedzinie edukacji, jest eklezjalność, powiązanie z Kościołem, parafią. *Katecheci szkolni podejmują pracę po otrzymaniu misji kanonicznej od biskupa diecezjalnego, a w okresie trwania zajęć szkolnych zobowiązani są do „świadczeń na rzecz parafii, która sprawuje pieczęć nad szkołą: do przygotowania liturgii niedzielnej i świątecznej, do uczestnictwa w jednej Mszy świętej w niedziele i święta z udziałem dzieci i młodzieży w tej parafii, gdzie znajduje się szkoła oraz do podjęcia opieki nad swoimi uczniami w czasie rekolekcji szkolnych*⁴⁴. Polskie Dyrektorium katechetyczne zwraca w ten sposób uwagę na konieczność zaangażowania na rzecz wspólnoty parafialnej, odpowiedzialność nauczyciela religii za pozostałe, obok szkoły i rodziny, środowiska odpowiedzialne za katechizację, miejsca, w którym najlepiej można realizować funkcję inicjacyjną katechezy.

*Katecheta winien być człowiekiem Kościoła, powinien umieć utożsamiać się z Kościołem, chcieć i być zdolnym do przekazywania orędzia Bożego w jego imieniu*⁴⁵. Katecheci szkolni winni pamiętać, że poprzez swą posługę katechetyczną wykonywaną na terenie szkoły uczestniczą w realizacji planu duszpaster-

⁴² Jan Paweł II, *Rodzice, katecheci i nauczyciele kładą fundament pod przyszłość człowieka*, w: *Bogu dziękujecie ducha nie gaście!*, Watykan 1991, s. 185.

⁴³ S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin–Radom 1994, s. 84.

⁴⁴ PDK 90.

⁴⁵ DOK 235.

skiego parafii i diecezji, dlatego też powinni mieć wpływ nie tylko na jego wykonywanie, ale też współtworzenie⁴⁶. Poczucie odpowiedzialności nauczyciela religii za to, co dzieje się w parafii, we wspólnocie Kościoła, daje okazję do przeżywania, że jest jego częścią, reprezentantem, współtworzy go, realizując swe powołanie, buduje tę wspólnotę.

Dobrze wiadomo, że jedną z podstawowych zasad katechetycznych jest wierność Bogu i człowiekowi. Polskie *Dyrektorium katechetyczne* przypomina o wierności prawdziwemu depozytowi wiary, a jednocześnie nakłada na katechezę obowiązek wspierania człowieka w urzeczywistnianiu jego powołania chrześcijańskiego i odpowiadania na jego życiowe pytania i problemy. Zasada wierności Bogu i człowiekowi wynika wprost z nadrzędnego celu katechezy, którym jest doprowadzenie do komunii z Jezusem. Bóg w Jezusie przychodzi, by zbawić człowieka. Zasadę tę należy uwzględniać przy realizacji poszczególnych zadań katechezy, przekazuje treści, doborze metod⁴⁷. Wydaje się słusznym ukazanie, że zasada ta ma swe przełożenie jeśli chodzi o nauczyciela religii. Ma on nie tylko w zgodzie z nią nauczać, ale jej winien podporządkowywać kształtowanie swej osobowości.

Trzeba bowiem pamiętać, że osobowość nie jest tylko czymś statycznym, posagowym, jakby wykutym raz na zawsze. W tym, co fundamentalne, w odniesieniu do Jezusa Jedyne Nauczyciela powinna odznaczać się pewną stałością, zaś w tym, co dotyczy osób katechizowanych, powinna przekształcać się, tworzyć, odznaczać pewną dynamiką tak, aby odpowiadać na znaki czasu, potrzeby współczesnych katechizowanych. *Tymczasem nie tylko nowa sytuacja społeczna i polityczna społeczeństwa, ale także i moralna, domaga się odnowy i przystosowania, zgodnie zresztą z naturą Kościoła, który sam o sobie deklaruje, że ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak, aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. (...) Do niewątpliwych znaków czasu, a także oczekiwań i dążeń współczesnego człowieka, należy pragnienie, aby każdy mógł być nie tylko dostrzeżony i dowartościowany, ale i czuł się twórczym i odpowiedzialnym podmiotem tych wspólnot, w których żyje. Odpowiada to duchowi nowych przeobrażeń, akcentujących osobiste zaangażowanie, przedsiębiorczość, odpowiedzialność, a także naturze Kościoła, który jest wspólnotą osób powołanych do wzrastania i dojrzewania w wierze i do brania odpowiedzialności zarówno za swój własny rozwój, jak i całej społeczności Ludu Bożego⁴⁸.*

⁴⁶ PDK 91.

⁴⁷ PDK 31.

⁴⁸ PDK 10n.

Słowa te dotyczą nie tylko społeczeństwa, szkoły, konkretnych uczniów, ale także samego katechety-nauczyciela religii. Dlatego w tym miejscu rozważań, po określeniu, że podstawą wszelkiej działalności katechetycznej nauczyciela religii jest dojrzała osobowość, opisanie jego zadań jako nauczyciela, wychowawcy i świadka, określeniu relacji do środowisk wychowawczych, wypada jeszcze raz podkreślić konieczność osobistej relacji z Jezusem Chrystusem, najpierw na gruncie własnego człowieczeństwa, a potem szczegółowego powołania katechetycznego.

Człowiek nie może zrozumieć siebie bez Chrystusa, Chrystus-Odkupiciel *objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi*⁴⁹, tym bardziej katecheta nie rozumie siebie i nie wypełni swego powołania, swych zadań, bez stałej troski o swój rozwój duchowy, który opiera się przede wszystkim na więzi z Jezusem Chrystusem, zapatrzeniu w Niego i rozwijaniu osobistej relacji z jedynym Nauczycielem: *Jeśli katecheta ma prowadzić katechizowanych do komunii z Jezusem Chrystusem, to sam powinien trwać w głębokiej zażyłości z Chrystusem i z Ojcem w Duchu Świętym*⁵⁰. Widać tu nieodzowność troski o własną duchowość, życie we wspólnocie z Bogiem.

*Katecheta katechizuje innych, gdy wpierv katechizuje siebie. Ufne zawierzenie Bogu Ojcu, żywy związek z Chrystusem, poddanie się wyzwalamu działaniu Ducha Świętego, pełne uczestnictwo w życiu sakramentalnym, głęboka modlitwa – są zawsze podstawowym warunkiem zarówno osobistego rozwoju, jak i skuteczności pracy katechetycznej. Tylko w oparciu o głębokie życie wewnętrzne nauczający prawd Bożych może stać się ich wiarygodnym świadkiem. Świadectwo to czerpie siły z Ducha Świętego, który jest dla każdego wiernego, a tym bardziej dla katechety, wewnętrznym Nauczycielem. On bowiem we wnętrzu sumienia i serca sprawia, że rozumie się to, co się wprawdzie usłyszało, ale czego nie można było pojąć. Dlatego katecheta, jako żywe i pojętne narzędzie Ducha Świętego, ma dążyć do tego, by ustawicznie wzywać tego Ducha, zawsze z Nim obcować i by usiłować zrozumieć Jego prawdziwe natchnienia*⁵¹. Taka permanentna troska o osobistą formację duchową powinna prowadzić do zapatrzenia na Jezusa – Katechetę i sposób, w jaki On nauczał. Zasadniczymi *elementami* Jezusowej katechezy spotkania i powołania są: odniesienie do ludzkiej wolności, ukierunkowanie ku egzystencji, patrzanie na człowieka z miłością (poszukiwanie w nim fundamentalnego dobra), tworzenie sytuacji dialogowej, stopniowe pogłębianie przekazywanych treści w oparciu o świadectwo życia, tworzenie *atmosfery* sprzyjającej wzrastaniu⁵².

⁴⁹ RH 10.

⁵⁰ PDK 150.

⁵¹ PDK 157.

⁵² Teologiczną analizę metod ewangelizacji Jezusa zob. w: R. Szewczyk, *Tożsamość katechety w świetle dokumentów Kościoła w latach 1965-1991*, Warszawa 1996, s. 22-56.

Warto zauważyć, iż owo stanowcze odwoływanie się do ludzkiej wolności, stanowi zarazem wezwanie do osobistego opowiedzenia się za lub przeciw Jezusowi. Bez tej osobistej decyzji człowiek nie może stać się świadomym uczestnikiem procesu ewangelizacji. Nie jest w stanie trwać na tej drodze, podporządkowywać się jej uwarunkowaniom, przyjmować jej poszczególnych etapów, ponieważ nie pozostaje w ścisłym związku z jej celem, czyli Jezusem Chrystusem. Możliwość podjęcia takiej świadomej wewnętrznej decyzji i *opowiedzenia się* za Jezusem w najpełniejszy sposób dają dodatkowo grupy i wspólnoty kościelne. Dlatego katecheta-nauczyciel religii, jeżeli nawet sam nie należy, czy nie animuje takich wspólnot, to, zdając sobie sprawę z niewystarczalności szkolnego nauczania religii, powinien kierować do nich swych uczniów, przypominać o szerokich możliwościach, jakie one niosą dla rozwoju religijnego i wychowawczego. Przystąpienie do grupy stwarza ogromne szanse podjęcia przez młodego człowieka świadomej, osobistej decyzji, przez którą opowiada się za Jezusem i dla Niego postanawia podjąć określone starania. Wydaje się to istotnym elementem wspierającym cały proces katechetyczny.

We współczesnym świecie właśnie wspólnota w szczególny sposób toruje drogę wyjściu Jezusa ku człowiekowi. Tutaj bowiem jej członkowie mają możliwość wspólnego działania, przeżywania, zbierania doświadczeń oraz dzielenia się emocjami. Często też w tym egzystencjalnym kontekście odczytywana jest Ewangelia. Takich możliwości nie daje katecheza szkolna czy nawet parafialna. Ewangelia daje świadectwa Jezusowemu skierowaniu się ku egzystencji człowieka. Z dynamizmem, właściwym dla całej tajemnicy wcielenia, wychodzi ku tym, którym ma głosić Dobrą Nowinę⁵³.

W dzisiejszej rzeczywistości uwarunkowania szkolne, czyli różny stosunek uczniów do katechezy, konieczność dyscyplinowania, wymóg oceniania, sprawiają, iż *spojrzenie z miłością*, od którego Jezus zawsze zaczynał spotkanie z człowiekiem, nie zawsze daje się odczytać jako pierwotne. A przecież Chrystusowe wejrzenie z miłością stanowi punkt wyjścia do dalszej rozmowy i do ewangelizacji. Choć wielu nauczycieli oraz katechetów podejmuje starania, by zauważać dobro w wychowanku i budować z nim pozytywną relację, to jednak grupa daje w tym względzie większe możliwości. Jest ona bowiem środowiskiem, w którym wychowawca zawsze ma możliwość odniesienia się do dwóch istotnych wartości: pozytywnego zaangażowania grupy (ma ona zawsze pozytywny cel) oraz pozytywnej decyzji wychowanka (o przystąpieniu do grupy). W tej atmosferze łatwiej jest zaświadczyć o Jezusowym *spojrzeniu z miłością*.

⁵³ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, Vaticano 1990, s. 200.

Chrystus, wychodząc naprzeciw ludzkiemu doświadczeniu, angażuje wyobraznie słuchaczy, którzy, rozumiejąc Jego przepowiadanie, stają się aktywni i zadają pytania. Powstaje w konsekwencji sytuacja dialogu, tak ważna, by każdy mógł otrzymaną naukę uczynić swoją. Wydaje się, że konieczność tworzenia sytuacji dialogowej nie jest niczym nowym dla katechezy szkolnej i parafialnej. Katecheci dokładają dziś starań, aby obrazy i symbole ewangeliczne zapadły w świadomość uczniów. Jednak właśnie we wspólnocie, która animuje członków do wzajemnej rozmowy i dzielenia się doświadczeniem, a zarazem ukierunkowuje ku Jezusowi, dialog z Ewangelią może na nowo odżyć i rzeczywiście się pogłębić. To właśnie *grupa* jest najbardziej, po rodzinie, predestynowanym środowiskiem do wytworzenia atmosfery sprzyjającej wzrastaniu. Jej członkowie bowiem przystępując do wspólnoty dobrowolnie, będąc obdarzonymi omawianym wcześniej *spojrzeniem z miłością*, a ponadto mając doświadczenie własnego wzrastania i zarazem własnych upadków, mogą stawać się swoistym *nośnikiem* Jezusowej cierpliwości i zrozumienia. To właśnie dla wzmocnienia swoich działań katecheta powinien współpracować z rodzicami uczniów, ale także z obecnymi w parafii grupami i organizacjami religijnymi, powinien troszczyć się o dialog między nimi⁵⁴. Coraz częściej zwraca się uwagę na potrzebę zaangażowania uczniów w grupy i ruchy religijne, dające im możliwość przeżycia wspólnotowości i prawdziwego doświadczenia wiary.

Wydaje się jednak, że także katecheta jako ten, który ma być najpierw dojrzałym człowiekiem, potem nauczycielem i wychowawcą, a wreszcie świadkiem wiary, potrzebuje trwania w relacjach z drugim człowiekiem, z ludźmi i z Bogiem, potrzebuje tego fundamentalnego doświadczenia miłości, które daje siłę stawiania czoła różnym problemom i wyzwaniom, jakie niesie dzisiejszy świat. Pełny rozwój nauczyciela religii, wypełnienie powołania katechetycznego, wymaga i umożliwia współtworzenie wspólnot, w nich bowiem człowiek nieustannie daje i otrzymuje, wzrasta i tworzy, uczy się miłości, pokonuje drogę ku świętości⁵⁵.

⁵⁴ A. Potocki, *Katecheta współczesny*, art. cyt., s. 138.

⁵⁵ B. Rozen, „*Oto ja, pošlij mnie*” (Iz 6,8) *Teologiczne i psychologiczne reguły realizacji powołania katechety we współczesnym świecie*, w: *Dzisiejszy katecheta*, red. J. Stala, dz. cyt., s. 334-336.